



# MISJE KATOLICKIE

ROK LVIII

LIPIEC-SIERPIEŃ 1939

ZESZYT 7-8



Ze wszystkich wschodnich ugrupowań etnicznych, Ormianie najczęściej rozproszyli się po świecie i najsilniej podlegli zachodnim wpływom, niestety, niekoniecznie najlepszym. Wielu z nich uczęszczało na uniwersytety angielskie i niemieckie i przywoziło stamtąd do ojczyzny modne teorie naukowe. Przykład Greków, Rumunów i Bułgarów, którzy zdobyli sobie niepodległość, silnie oddziaływał również i na Ormian. Zawiązały się rewolucyjne komitety, przysporzono Europie nowego kłopotu, przygotowywano ruch narodowościowy, mający na celu zdobycie samorządności.

Turcja odpowiedziała na swój sposób. Urządziła się tak, żeby uniknąć wmięszania się w sprawę obcych mocarstw: było to zagadnienie o charakterze rodzinnym, należało więc rozstrzygnąć je między sobą. Z Konstantynopola nadszedł rozkaz: szanować życie Europejczyków i Amerykanów a więc także i misjonarzy. Poza tym rzeznie w latach 1895—96 stanowiły złowrogie preludium do wypadków z lat 1909, 1915 oraz z całego okresu Wielkiej Wojny. Abdul-Hamid zastosował metodę radykalnego tępienia ruchów narodowościowych, dziesiątkował a w razie potrzeby głodził doszczętnie odporne rzesze ludności.



W r. 1909 nowy alarm. Uprzednio tj. w r. 1896 oszczędzano Adanę. Młodoturcy u steru władzy postanowili wykazać, że ich rządy nie zmieniają w niczym dawnego stanu rzeczy, wobec czego w dniu 14 kwietnia rozpoczęły się ponownie rzeznie. Tysiączne rzesze uciekających schroniły się pod opiekę siostr do budynków szkolnych i niebawem musiały stamtąd uciekać, aby nie stać się pastwą płomieni. Późem życie powróciło do zwykłego swego biegu.

Poczynając od r. 1901, na skutek starań przedsięwziętych przez rząd francuski w Mételin, władze tureckie przyznały prawo własności i posiadania francuskim zakładom szkolnym i leczniczym na obszarze całego państwa bez ograniczeń, zamykających działalność misjonarzy wyłącznie w murach miejskich. Odtąd praca mogła rozwijać się wszędzie; tu i ówdzie otwierano wiejskie szkoły w nadziei, że wydadzą one w przyszłości liczne zastępy seminarzystów oraz kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Nieprzerwany pochód nędzy oblegał ustawicznie przychodnie: rok 1913 podaje liczbę 92.223 chorych. Braciszek-jezuita, «ten lekarz jezuicki, który leczy za darmo», odwiedzał 12 do 15 wiosek tygodniowo. W r. 1914 ormiańska misja znajdowała się w stanie pełnej pomysłowości i rozwoju.

Ks. A. Brou T. J.

## MISJA W ESTONII

Najmniejsze z państw bałtyckich Estonia liczy około milion dwieście tysięcy ludności, z której dwa tysiące mieszkańców wyznaje katolicyzm, 100 tys. prawosławie a reszta należy do różnych sekt protestanckich. Protestantyzm bowiem od XVI wieku stanowi tu przeważającą większość. Podobnie jak pod względem religijnym tak i pod względem narodowościowym mały ten kraj ulegał w przeszłości rozmaitym wpływom i dlatego przedstawia pstry obraz. Obok właściwych Estończyków znajduje się dużo Rosjan, Niemców, mniej Szwedów i Polaków.

Po utworzeniu państwa estońskiego w 1918 r. stosunki Kościoła katolickiego znacznej uległy zmianie. Wielu katolików opuściło ten kraj, znalazłszy we własnej ojczyźnie Polsce, Litwie czy Litwie znośniejsze warunki życia. Pozostali tylko najbiedniejsi lub urzędnicy władający doskonale językiem estońskim. Rząd skonfiskował wielkie posiadłości

J.E. ks. arcybiskup Edward Profittich T. J. administrator ap. w Estonii. Ks. arcybiskup odbywał swe studia teologiczne w Kolegium księży jezuitów w Krakowie i władał językiem polskim, którym mówił znaczna część powierzonej mu duszy.



Długoletni misjonarz w Rosji, Rumunii i Estonii o. Feliks Wierciński T. J.

katolicy spotkali się z brakiem opieki duszpasterskiej. W całej bowiem Estonii kilku zaledwie jest kapłanów dwu obrządków łacińskiego i wschodniego. Rządy kościelne sprawuje mianowany w 1930 roku administratorem apostolskim O. Edward Profitlich T. J., arcybp tyt. adrianopolski. Rezyduje on w Rewlu, gdzie katolicy w liczbie 870 dusz tworzą największe skupienie. Reszta rozproszona po całym kraju. Stacje misyjne z kaplicami, znajdują się prócz parafii w Narwie i Dorpacie — jeszcze w Petseri, Nomme i Pamu jako też dla Polaków-górników w Kiwi Oli. W miasteczku Rakwere ks. arcybiskup wybudował drewniany kościółek z domem dla proboszcza, w Haapsalu zakupiono dom na kaplicę. Podobnie w Kuressaare na wyspie Omel. Około tych ośrodków kościelnych gromadzą się katolicy, którymi są przeważnie Polacy, osiadli od dawna w Estonii.

Obok ks. arcybiskupa pracują tu: 1 ksiądz świecki, 6 kapucynów z dwoma braćmi i 7 jezuitów z dwoma klerykami i 1 bratem, kapłan z 1 bratem Zgromadzenia Chrystusa Króla.

Nad nawróceniem prawosławnych w obrządku słowiańskim pracuje dwóch kapucynów w Narwie oraz dwóch jezuitów wsch. obrządku. Prowadzą oni szkołę rolniczą dla młodzieży estońskiej. W kaplicy tej szkoły O. Bourgeois miewa co niedzielę estońską wschodnią sumę z kazaniami w języku estońskim. OO. kapucyni przy klasztorze dorpacckim mają własną drukarnię, w której ich bracia zajmują się drukiem książek i czasopism. Wychodzi tu miesięcznik *Kirikku chu* (*Życie kościelne*), co kwartał zaś *Uhine Kirik* (*Jeden Kościół*) czasopismo po-

święcone sprawom naukowym i religijnym w języku estońskim. O. Werling T. J. wydał katechizm estoński, śpiewnik i książkę do modlitwy. Podobną książkę w większych rozmiarach ze śpiewnikiem wydał O. Lenzbauer-kapucyn. Misjonarki Najśw. Serca Jezusowego obrz. wsch. mają obok kaplicy unickiej w Narwie ogródek dla 80 dzieci. W Dorpacie w Pamu także zakłady mają czeskie Siostry Niep. Poczęcia. W Rewlu pracują 3 siostry ze Zgromadzenia Misjonarek Najśw. Rodziny. Jedna zajęta jest kuchnią w domu arcybiskupim, dwie inne udzielają lekcji religii w 4 gimnazjach. Nadto odwiedzają obojętnych w wierze katolików, biorą udział w kierownictwie Stowarzyszenia Polaków i umieją wszystkich natchnąć katolickim duchem.

Swoboda sumienia w Estonii jest prawami zagwarantowana. Konkordat przygotowuje się. Kapłanom katolickim dozwala się udzielanie nauki religii po szkołach. Nawrócenia nie są liczne, jednakowoż, co rok za łaską Ducha św. ludzie dobrej woli znajdują drogę do Kościoła katolickiego. W Rakweren w ciągu 7 miesięcy przyjąłem 2 mężczyzn do Kościoła św., w Pamu w ciągu 3 lat siedem osób.

W Narwie w roku 1924 pewna niewiasta inteligentna przeszła na wiarę katolicką z własnym przygotowaniem na skutek czytania żywota św. Ignacego. Kiedy się zapytałem, czy nie zajmuje się apostołowaniem swych rodaków, odpowiedziała mi: »Ojcie, kiedy ludziom tłumaczę nierozzerwalność małżeństwa i zdanie Kościoła o 6 przykazaniu, ludzie odpowiadają: »Tego nikt zachowywać nie może«. — Tym bardziej za Estonię trzeba się modlić.

O. F. Wierciński  
Tow. Jez.

Jako symbol dawnej świadomości katolicyzmu w Estonii są wspomniane świątynie, dziś protestanckie. Ilustr. przedstawia kościół katolicki w Narwie.

